



POLISH B – STANDARD LEVEL – PAPER 1
POLONAIS B – NIVEAU MOYEN – ÉPREUVE 1
POLACO B – NIVEL MEDIO – PRUEBA 1

Monday 6 May 2002 (morning)
Lundi 6 mai 2002 (matin)
Lunes 6 de mayo de 2002 (mañana)

1 h 30 m

TEXT BOOKLET – INSTRUCTIONS TO CANDIDATES

- Do not open this booklet until instructed to do so.
- This booklet contains all of the texts required for Paper 1 (Text handling).
- Answer the questions in the Question and Answer Booklet provided.

LIVRET DE TEXTES – INSTRUCTIONS DESTINÉES AUX CANDIDATS

- Ne pas ouvrir ce livret avant d'y être autorisé.
- Ce livret contient tous les textes nécessaires à l'épreuve 1 (Lecture interactive).
- Répondre à toutes les questions dans le livret de questions et réponses.

CUADERNO DE TEXTOS – INSTRUCCIONES PARA LOS ALUMNOS

- No abra este cuaderno hasta que se lo autoricen.
- Este cuaderno contiene todos los textos requeridos para la Prueba 1 (Manejo y comprensión de textos).
- Conteste todas las preguntas en el cuaderno de preguntas y respuestas.

TEKST A



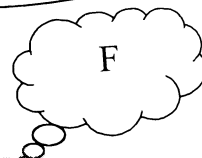
Wystarczy wyjechać kilkanaście kilometrów z Krakowa, by się znaleźć w dolinie Prądnika. Białe wapienne skały wynurzają się pośród zieleni, tworząc niepowtarzalny krajobraz. Są tu doskonałe warunki dla pieszych



Świetnie wypoczną tutaj ci, którzy lubią wycieczki statkiem. Nawet spacer plażą może okazać się bardzo owocny, najłatwiej bowiem znaleźć tu muszelki i bursztyny, wyrzucane przez morze po sztormach.



Malownicze, ukryte wśród lasów jeziora i kręte drogi, wijące się wązozami rzeki są idealnym miejscem dla pieszych wędrówek. Grzybiarze wracają stąd zawsze z pełnymi koszami, a wędkarze cieszą się obfitymi łowami.



Latem trudno tu o jakieś odludne miejsce. Ten rejon Polski kipi życiem aż do końca sezonu żeglarskiego. Dla wodniaków nie ma takiego drugiego miejsca. Tutejsze jeziora są bowiem połączone kanałami i można po nich żeglować bez potrzeby powrotu w to samo miejsce.



Przed wiekami region ten przeżywał okres świetności, o czym świadczą dziś imponujące kościoły, ruiny zamków i siedzib szlacheckich. Przykładem może być Drohiczyn, dawna stolica Podlasia, położona na skrzyżowaniu szlaków handlowych. W tym urokliwym, cichym miasteczku możemy podziwiać aż trzy zabytkowe świątynie i klasztor.



Każdy, kto kocha góry poczuje się tu naprawdę świetnie. Na wytrawnych turystów czekają wycieczkowe szlaki. Mieszczuchy o słabszej kondycji mogą bez obaw zmierzyć się z trasami spacerowymi. Także ci, którzy po prostu lubią przechadzać się po mieście nie rozczarują się. Zimą i latem jest tu tłoczniej niż w Warszawie.

TEKST B

PRIMADONNA WALEWSKA

Tygodnik „Time” zaliczył ją do grona dziesięciu najwyżej cenionych Polaków. Światowej sławy śpiewaczka operowa - Małgorzata Walewska – uwielbia wszystko, co słodkie.

Jej rozmowa dotyczy nowej płyty zatytułowanej „Mezzo”.

Jaka będzie tematyka pani nowej płyty?

- 1 Jest to mój popowy debiut operowy, swoista mieszanina muzyki popowej z operową. Tematykę płyty trudno jest jednak określić jednoznacznie. Jest ona w zasadzie miłosna, ale znalazła się tu również modlitwa napisana specjalnie dla papieża.
- 11 Poza tym, niektóre teksty obfitują w rozważania o przemijaniu. Śpiewam w językach romańskich, gdyż niestety język polski zbyt szeleści; sz, rz, cz są trochę „brzydsze” dla ucha.
- 18 Decyzję o rezygnacji z języka polskiego podjęliśmy zespołowo.

Skąd wziął się tytuł płyty - „Mezzo?”

- 21 Płyta potrzebowała tytułu o prostym brzmieniu, aby słuchacze na Zachodzie nie mieli problemów z wymową. Mezzo jest skrótem od mezzosopran i ma zabarwienie trochę slangowe. Często moi słuchacze mają problem jak określić mój głos. Dając płycie ten tytuł, chciałam, aby wreszcie wszyscy się dowiedzieli, że śpiewam

mezzo. Postawiłam na funkcję edukacyjną. Oczekuję, że „Mezzo” będzie pomostem pomiędzy muzyką czysto operową a popową.

Jak przebiegała praca nad płytą?

- 35 Bardzo wyczerpująco i intensywnie. Wpadałam na nagrania do studia między jednym koncertem a drugim. Byłam więc, niesamowicie wyczerpana i zmęczona. Cieszyło mnie jednak, że robię coś nowego, buduję ciekawą formę muzyczną. Na ogół występuję w dużych operach. W „Mezzo” mogłam zastosować, np. szept, którego użycie w operze jest raczej niemożliwe.
- 41 Jedną z pieśni wykonuję też nietypowo, wychodząc od tekstu mówionego. W ten sposób zostaje ona ukazana w zupełnie innym świetle.

Jakie są pani plany na przyszłość?

- 44 Przede wszystkim będę śpiewać w operze, lecz jeśli dostanę, inną ciekawą propozycję, z pewnością ją rozważę. Marzę o nagraniu płyty z ariami słowiańskimi. Wpłótłabym do niej kilka polskich utworów. Chciałabym, aby kraje o wysokiej kulturze operowej przekonały się, że nasze kompozycje operowe są też ciekawe i warte rozpropagowania.



TEKST C

ZA MĄDROŚĆ STADA ODPOWIADA SŁONICA

(1.) Afrykańskie słonie żyją w dużych stadach, czasami złożonych nawet z kilkudziesięciu osobników. W grupach tworzonych przez te największe żyjące zwierzęta lądowe znajdują się samice, młodzież i młode słońka, karmione jeszcze mlekiem matek. Wśród tyłu pań jest na ogół jeden lub znacznie rzadziej kilku samców. Nie należy jednak sądzić, że to samce rządzą stadem. Wśród słoni panuje matriarchat; stado prowadzi najstarsza samica i to właśnie ona ma najwięcej do powiedzenia w grupie. Samce słoni albo tworzą odrębne stada, albo żyją samotnie. Na starość wszystkie samce stają się samotnikami.

(2.) Tymczasem, samice w przeciwieństwie do samców do końca życia trzymają się razem. Wytwarza się pomiędzy nimi niezwykle mocna więź; silniejsze opiekują się słabszymi, chorymi i rannymi. Niezwykła jest też rola przewodzącej stada słońicy. Udowodniono ponad wszelką wątpliwość, że nestorka rodu jest jakby strażniczką wiedzy zdobytej w ciągu pokoleń

przez całe stado. Od niej zależy sukces reprodukcyjny stada. To ona prowadzi zwierzęta w poszukiwaniu pożywienia i napoju, to jej bezgranicznie ufają pozostałe słonie.

(3.) Ale właściwie, dlaczego słońowa „babcia” jest taka ważna? Okazuje się, że jednym z podstawowych zadań najstarszej w stadzie samicy jest ... słuchanie ryków innych słoni. Przewodniczka stada, na podstawie usłyszanych ryków, musi rozpoznać, jakie zamiary ma znajdujący się w pobliżu prowadzonego przez nią stada słoń. Musi też stwierdzić, czy napotkany słoń lub słonie, zachowują się wobec stada przyjaźnie, czy też nie. Odpowiednia reakcja starej słońicy na głosy innych słoni, zdecyduje o tym, czy stado zmarnuje czas na obronę, czy zajmie się rozmnażaniem.

(4.) Zazwyczaj kłusownicy polują na stare słonie. Mimo, iż mądre i rozsądne, są jednak bardziej powolne i często niedołążne, stąd stają się łatwym łupem myśliwych. Liczni kłusownicy czatują też na nie z uwagi na ich imponująco wielkie i cenne ciosy. Dotychczas uczeni nie zdawali sobie sprawy, że najbardziej należy chronić najstarsze słonie. Zabijanie nesterek rodu od razu osłabia całą rodzinę. Stada prowadzone przez zbyt młode samice mają niższą skuteczność obrony, niż te prowadzone przez doświadczonych słońic. Niestety, swoje doświadczenie i mądrość słonie zdobywają przez długie, długie lata.



TEKST D



Paragraf 1

Centralny Instytut Ochrony Pracy w ramach strategicznego polskiego programu rządowego przeprowadził badania na temat: „Jaki jest wpływ stresu na zdrowie osób pracujących na kierowniczych stanowiskach?” Badaniu poddano ochotników z sektora bankowo-ubezpieczeniowego. Chciano się przyjrzeć zachowaniu osób o typie osobowości określanym jako „A”. Są to ludzie, którzy za wszelką cenę dążą do sukcesu, cechuje ich niecierpliwość, praca na granicy wytrzymałości oraz brak umiejętności odpoczywania. Ludzie o osobowości typu „A” osiągają bardzo wiele w życiu zawodowym, ale przypłacają to własnym zdrowiem; najczęściej atakują ich wrzody żołądka i zawały serca. Ich odwrotnością są spokojni, łagodni i mniej ambitni posiadacze osobowości typu „B”.

Paragraf 2

Na około 200 badanych kierowników 80 charakteryzowało się wzorem typu „A”. Występował on częściej u kierowników w przedziale wiekowym: 27-32 lata, niż wśród tych po czterdziestce czy po pięćdziesiątce. Okazało się, że kierownicy należący do drugiej grupy wiekowej dążą do sukcesu w odmienny sposób od ich młodszych kolegów. Pną się po drabinie awansów urzędowo, nie ma w nich takiej agresji, pazerności czy zachłanności. Mają większy dystans do pracy i wszystkich spraw zawodowych. Podczas badania

skarżyli się ankieterom, że nie mogą znaleźć wspólnego języka z młodymi szefami. Często kierownicy są zbyt młodzi, aby zajmować wysokie stanowiska. Nie mogą wówczas udźwignąć ciężącej na nich odpowiedzialności.

Paragraf 3

Bezspornie, młodzi kierownicy o poszukiwanym przez pracodawców modelu osobowości, robią bardzo szybkie kariery, lecz przypłacają je utratą zdrowia. Ich kondycja fizyczna i psychiczna przypomina stan zdrowia sześćdziesięciolatków. Jednak bardzo rzadko się do tego przyznają; skarzenie się jest przecież niemodne. Nie można ich mylić z pracoholikami, którzy są uzależnieni od pracy. Typ „A” biegnie do pracy nie po to, żeby pracować od rana do nocy, ale dlatego, że musi się w pracy ścigać, walczyć, piąć do góry. On musi być podziwiany za swoje decyzje i osiągnięcia. Firma jest dla niego polem walki, gdzie musi odnosić ciągłe sukcesy.

Paragraf 4

Badanie Centralnego Instytutu Ochrony Pracy posłużyło przygotowaniu cyklu szkoleń, które nauczyłyby nadambitnych kierowników umiejętności zwalczania stresu. Szkolenie było podobne do zajęć przygotowujących przez kliniki kardiologiczne dla rekonwalescentów po zawałach serca. Przez dwa i pół miesiąca badani spotykali się z psychoterapeutami. Uczono ich, jak należy się relaksować i odpoczywać. Przekonywano, że na narty wyjeżdża się w celu zregenerowania sił, a nie po to, aby udowodnić innym, że jesteśmy najlepsi na stoku. Wskazywano, że rodzina i przyjaciele są naturalnym zapleczem emocjonalnym, chroniącym przed nadmiernym stresem. Radzono również, aby nie zapominać o swoich zainteresowaniach i realizować je w wolnych chwilach.